

REWERZANKA



Nr 6/Rok IV/Czerwiec 2018

Zgromadzenie Córek św. Franciszka Serafickiego
www.franciszanki-sandomierz.pl
rewerzanka@poczta.fm



*Najświętsze Serce Jezusa
Zmiłuj się nad nami*

D.V.T.O

Kościół św. Józefa w Sandomierzu jest miejscem wyjątkowym. Prawie wszystko, co tu jest – ołtarze, ławki, ambona, konfesjonał – pamięta posługę bł. ks. Antoniego Rewery – sandomierskiego Franciszka. Stańmy w milczeniu pod skromną amboną, z której nauczał ludzi, prawie vis-a-vis obrazu Serca Pana Jezusa, które tak ukochał. Wsłuchajmy się w ciszę kościoła, może usłyszymy jakieś ciche echo słów błogostawionego. On sam przed kazaniem kierował głośno akty strzeliste do nieba. Choćby w 1921 r. modlił się z ambony na rozpoczęcie kazania: „O Jezu Chryste Synu Boga i Maryi a nasz Zbawco, spojrzaj na mnie o Tobie mówić mającego na lud mnie słuchający i [...] pobłogosław”. W miesiącu poświęconym szczególnej czci Misterium Wcielenia w tajemnicy Najświętszego Serca Pana Jezusa ucz nas błogostawionego księże Antoni o miłości Serca Jezusowego.

BŁ. KS. ANTONI REWERA

Echo w pustym kościele św. Józefa niesie słowa błogostawionego. W 1937 r. ks. Antoni nauczał: „Matteusz Apostoł i Ewangelista opisuje Jezusa jako człowieka. Przez to zaczyna swoją Ewangelię od Jego rodowodu. Jezus był prawdziwym człowiekiem, nie przestając być Bogiem”. Jak wiemy dzisiaj, nie da się wejść w relacje z drugim człowiekiem nie wchodząc jednocześnie w jego historię, historię jego rodziny i całe dziedzictwo. Wie o tym każdy kto wstąpił w związek małżeński: nie da się zakochać i nie pojąć męża czy żony bez wejścia w relację z jej rodzinami, ro-



dzeństwem i całą historią rodziny, w którą człowiek się „wżeni”. Bóg stając się człowiekiem w osobie Jezusa Chrystusa „wżenił” się w ludzkość a w tej ludzkości w konkretną rodzinę, w konkretny ród: w ród króla Dawida. Serce Jezusa zostało utworzone przez Ducha Świętego w łonie Matki-Dziewicy, jak mówimy w litanii do Serca Pana Jezusa. A z czego zostało utworzone? Zostało niemalże utkane z całego dziedzictwa pokoleń. A w tym dziedzictwie jak uczył ks. Antoni w 1917 r. „nie brakowało ludzi wielkich, ale byli też i wyrodni – rzeczy można – zakały swojego rodu i narodu”. Człowieczeństwo Chrystu-

sa, które jest symbolizowane przez Jego ludzkie serce uczy nas – według sandomierskiego proboszcza – dwóch rzeczy. Po pierwsze „tylko ród jest dziedziczny, ale nie cnota” a po drugie „nie masz rodu tak zaniegłego, w którym nie zdarzałyby się mniej lub więcej liczne wypadki. Po pierwsze więc trzeba podjąć się dzieła wychowania młodego pokolenia w miłości do Najświętszego Serca Jezusowego. Pełne ławki kościoła i pełne ławki na katechezie dzisiaj nie znaczą wcale, że będą wciąż pełne za kilka lat. Ks. Antoni głosił: „Jest rzeczą bardzo niemądrą i niesłuszną chwalić się z rodu i urodzenia swego [choćby z rodu Polaka i katolika] ale i nie masz rodu i rodziny tak niskiej żeby nie można było znaleźć wśród niej ludzi wielkiej cnoty i zasługi u Boga”. Bóg wywyższa kogo chce a „do wielkości wszystkim droga otwarta”. Są to słowa, które przywodzą na myśl zachęty Boskiego Serca Jezusowego skierowanej do wszystkich, którzy tylko chcą: „Przyjdźcie do mnie wszyscy, którzy utrudzeni i obciążeni jesteście, a ja was pokrzepię” (Mt 11,28).

Jak wygląda pokrzepienie pokornego Serca Pana Jezusa? Przede wszystkim nie wolno nam zapominać o tym, że „kto się wywyższa będzie poniżony, a kto się poniża bę-

dzie wywyższony” (Łk 14,11). Prostota i pokora Serca Jezusowego jaśnieje tym bardziej, im więcej nieprawości ludzkich przyjął Syn Boży na siebie wchodząc w Historię Zbawienia. Sam Pan Jezus dostrzegał swoje podobieństwo najbardziej w dzieciach: „pozwólcie dzieciom przychodzić do mnie” (Mk 10,14b). Dzieci są niewinnymi istotami, które pojawiają się w rodzinach. Przychodząc na świat przyjmują z miłości dobro, którym obdarzają je rodzice i bliscy. Ale także niewinnie przyjmują wszystkie cierpienia i całe bolesne dziedzictwo rodziny, w której przyszło im żyć. Ks. Antoni opowiadał w 1921 r. przez bardzo wymowne przykłady o losie dzieci w Starożytności. Mówił o przedstawianiu dziecka w wieku niemowlęcym jego ojcu: jeśli spojrzało na niego było przyjmowane i wychowywane – jeśli nie spojrzało – wyrzucano je na ulicę. W Syrakuzach niechciane lub nieślubne dzieci zrzucano ze skał, w Sparcie rzucano na głęboką wodę z góry i czekano czy samo sobie poradzi, w krajach pogańskich otaczających Izraela składano dzieci w ofierze bożkom: poświęcano je prosząc o „łaski” dla ich rodzin i kraju. Przykłady te czytane dzisiaj mrożą krew w żyłach. Ale przecież podobnie stało się z Boskim Sercem Jezusa. W Boskim Sercu streszcza się cała boleść i chwała pokoleń, które obejmuje Chrystus swoim wcieleniem: oczekiwania Patriarchów, zapowiedzi Proroków, ale także zdrady, odejścia i upadki obyczajów Ludu Wybranego, który stał się rodziną Chrystusa.

Serce Jezusa staje się świętem ludzkości. Kontemplacja Jego tajemnicy pozwala wznosić nasze myśli „pod nieba empirejskie”. Bez takich porywów duszy kontemplującej tajemnice ukryte w Sercu Jezusa, życie ludzkie byłoby szare i ponure. Tak głosił w czasie świątecznej homilii nasz Sandomierski Franciszek w 1915 r.: „Chrystus Pan żyjąc w naszej ziemskiej ojczyźnie i otwierając przed nami swoje Boskie Serce wskazał nam naszą prawdziwą Ojczyznę w niebie, bo niebo jest we wnętrzu Serca Jezusa”. Boskie Serce jest też sercem ludzkim, które ma tę właściwość, że jeśli się je otworzy przed innymi to w jakiś tajemniczy sposób „pociąga inne serca ku sobie”.

Któż by się nie wzruszył patrząc na niewinne dziecko? Chrystus Pan ze swoim otwartym Sercem wcielony i pojawiający się na świecie jak dziecko w rodzinie staje się Dzieckiem całej rodziny ludzkiej. Pan Jezus objawił się w pewnym czasie i w pewnym wieku, ale pozostaje na wieki taki sam – ponadczasowy. Dojrzała wiara chrześcijanina każe patrzeć na Serce Jezusowe jak na serce własnego dziecka – niewinne, otwarte i podatne na dobro, które mu się okaże a jednocześnie wrażliwe na krzywdę, wobec której jest bezbronne. Każe nam bł. Antoni wydobywać dobro i słodycz z bycia blisko Serca Jezusowego tak jak „pszczołka wydobywa słodycz miodu z kwiatów”. Jest to nasz „pokarm duchowy”, który przyciąga wygłodniałych swoim „zapachem świętości”. Ten zapach świętości to pokora. Przez nią Pan nasz Jezus Chrystus nie tylko porzucił życie bogaczy, aby stać się jednym z ubogich, ale porzucił nawet życie ubogich, porzucił wręcz jakiegokolwiek życie – nie miał swojego życia już żyjąc na ziemi, ale żył życiem innych. Dzisiaj Pan Jezus czyni to samo. Żyje naszym życiem – nasze bóle są Jego bólami, nasze radości Jego radościami. Pan Jezus przez swoje Boskie Serce chce wejść z nami w kontakt i znaleźć schro-

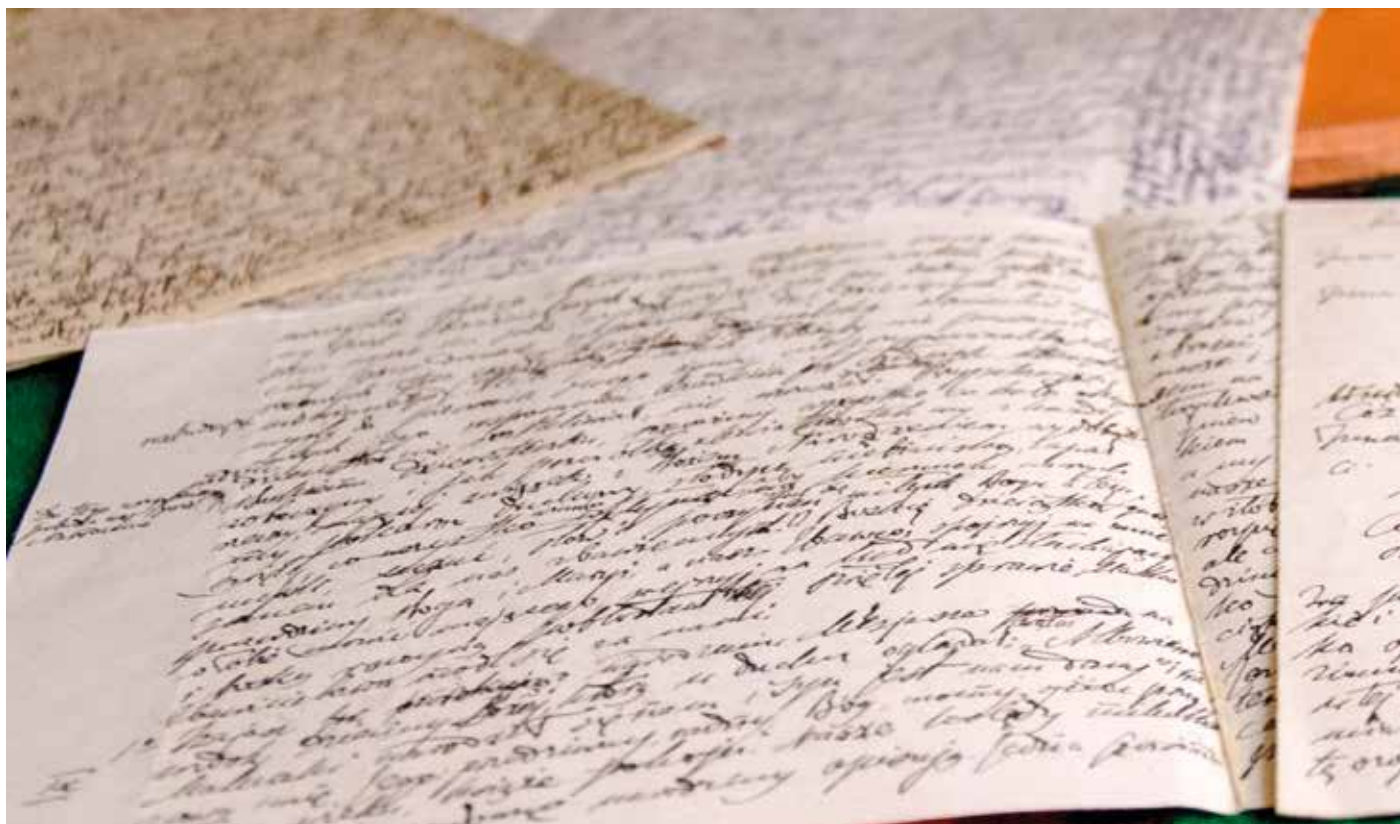
nienie w naszych sercach. Ale żeby Serce Jezusowe znalazło schronienie w naszych sercach, to nasze muszą być puste i gotowe. Nie może zamieszkać Pan Jezus w sercu pełnym gniewu czy nieposłuszeństwa. On, który był „cichy i pokorny sercem”, i który był wzorem posłuszeństwa w takim sercu nie zamieszka. Ks. Antoni zachęca do miłości Serca Jezusowego w ten sposób: „wyrzuć z serca wszystkich nieprzyjaciół Jego, a On przyjdzie do ciebie i przemieni wszystkich nieprzyjaciół twoich”. Boskie Serce Jezusa jest naszą jedyną światłością – kiedy zgasisz ją u siebie to nastanie dla Ciebie noc, bo nie ma innego światła poza Chrystusem. Najlepszym domostwem dla Serca Jezusowego będzie serce ciche i skromne – jak kiedyś cicha i skromna stajenka w Betlejem stała się miejscem spoczynku Syna Bożego. Najmilszymi domownikami przybywającemu do stajenki twojego serca będą: praca i pokora.

Syn Boży ze swoim otwartym Sercem przychodzi do nas z nieba jakby z dalekiej krainy, żeby pokazać, że niebo nie jest „szczęśliwą wyspą”, która nie istnieje; nie jest niedostępne, bo przychodzący Bóg przetaił do niego ścieżki. W 1915 r. ks. Antoni nauczał: „przy otwartym na krzyżu Sercu Jezusa św. Maria Magdalena

opłakiwała grzechy swojej młodości – my powinniśmy czynić to samo wobec Serca Bożego otwartego dla nas”. W 1918 r. z okazji odrodzenia naszej Ojczyzny błogosławiony męczennik mówił o przyjściu Boga, który „pozostaje wśród nas, aby nas przez swoją miłość i cierpienie odrodzić i swoim ludem i dziedzictwem swoim nazwać”. Jak trudno było dawać wówczas pociechę słuchającym w pogrążonym w wojnie świecie, a przecież sandomierski kapłan mówił, że Misja Bożego Syna jest źródłem radości dla świata, „za którym jak dotąd trop w trop idą zgłiszczcza”. Jego wiara była na tyle silna i tradycyjna, że swoje rozważania niejednokrotnie konkludował wezwaniem do modlitwy. Tak jak wówczas, kiedy powiedział: Na najpiękniejsze wezwanie Bożego Serca kierowane do nas „ręce splatając do pacierza”.

Niech te niewielkie fragmenty – urywki Słowa – jak kosze pełne ułomków z dnia rozmnożenia chleba będą duchowym pożywieniem dla nas, którzy chodzimy codziennie po tej samej podłodze i siadamy w tych samych ławkach, w których siadał bł. ks. Antoni Rewera. On jest do dzisiaj naszym duszpasterzem i nauczycielem wiary.

ks. dr Bartłomiej Krzos



PIELGRZYMKA DO DACHAU



12 czerwca Kościół w Polsce wspomina w Liturgii 108. Męczenników drugiej wojny światowej. To liturgiczne wspomnienie jest bardzo ważne dla naszej Wspólnoty Córek św. Franciszka Serafickiego, gdyż w gronie 108. Męczenników jest bł. Antoni Rewera – Założyciel naszej rodziny zakonnej. Beatyfikacja Męczenników miała miejsce w Warszawie, dnia 13 czerwca 1999 r. a dokonał jej św. Jan Paweł II.

Jan Paweł II, w swoim nauczaniu często podkreślał, że „pamięć o męczennikach nie może być zapomniana. Głosili oni Ewangelię, oddając życie dla miłości (...). Męczeństwo jest najwymowniejszym dowodem prawdziwości wiary, która może nadać ludzkie oblicze nawet najbar-

dziej gwałtownej śmierci i ujawnia swe piękno podczas najokrutniejszych prześladowań” (IM, 13).

Nasz bł. Ojciec Założyciel Antoni Rewera dał piękne świadectwo życia wiarą i umiłowania kapłaństwa oraz wiernych, którym zawsze służył z największym oddaniem, w obozie

koncentracyjnym w Dachau. Jego męczeńska droga rozpoczęła się 16 marca 1942 roku aresztowaniem przez gestapo i umieszczeniem w więzieniu na zamku sandomierskim, skąd został przewieziony do Oświęcimia i następnie do Dachau.

We wspólnocie jego duchowych Córek, w naszym Zgromadzeniu, pamięć o Nim jest nieustannie kultywowana i wiele jest jej wyrazów. W tym roku, ze względu na minioną 1 października 2017 roku 75. rocznicę męczeńskiej śmierci oraz przed zbliżającą się 150. rocznicą



urodzin (6 stycznia 2019 r.), Zarząd podjął uchwałę o zorganizowaniu pielgrzymki sióstr do miejsca śmierci Ojca Założyciela, by stanawszy „na tej nieludzkiej ziemi” przejść w zadumie i z modlitwą na ustach drogę, która była jego ostatnią na ziemi. Pamiętając o Bliskich, którzy już od nas odeszli, odwiedzamy miejsca ich pochówku i choć nie ma pewności, czy ciało zostało spalone w obozowym krematorium, czy jest gdzieś obok pochowane, to jednak teren obozu w Dachau, jest cmentarzem-miejscem spoczynku prochów lub ciała naszego Ojca. Zapragnęliśmy odwiedzić to miejsce.

I tak, dnia 30 kwietnia 2018 roku, 18 sióstr ze Zgromadzenia ze swoją przełożoną generalną i członkiniami Zarządu, przybyło do Dachau. Siostrom, delegatkom z każdego Domu Zgromadzenia, towarzyszyli opiekunowie duchowi: ks. dr Jerzy z Wiednia oraz ks. dr Grzegorz z Radomia oraz Pani Magdalena – przedstawicielka Rodziny bł. Antoniego z Sandomierza. Do Dachau przybyliśmy na godz. 10.00 i pod opieką Pani Przewodnik, krok po kroku, wędrowaliśmy – jak niegdyś więźniowie, po terenie obozu. Bez mała trzygodzinne pielgrzymowanie: poznawanie historii obozu, życia więźniów, miejsc ich kaźni oraz pamiątek po nich, zwieńczyła koncelebrowana Msza św. w kaplicy rzymsko-katolickiej. Barak 27, w którym był umiesz-







czony bł. Antoni, a właściwie tylko zaznaczone miejsce po nim, znajduje się w pobliżu tejże kaplicy. Intencją Mszy św. objęci zostali wszyscy zamęczeni w Dachau, ale modliłyśmy się także o rychłą kanonizację naszego Ojca Założyciela, by na świecie ustało prześladowanie za wiarę w Jezusa Chrystusa, a świadectwo męczeńskiej śmierci tak wielu, pociągało nas do umiłowania Boga i bliźniego, tak pięknie, tak wiernie i tak heroicznie, jak mamy tego przykład w życiu i śmierci Błogosławionych Męczenników.

Męstwo, wierność do końca, trwanie przy Bogu, modlitwa, pomoc bliźnim pomimo tak wielkiego upodlenia, bólu, głodu, niehumanitarnego zmęczenia... Wędrując śladami męczeńskiej codzienności ostatnich czterech miesięcy życia Ojca założyciela, zadawałam sobie pytanie i rozważałam w sercu, czy potrafiłabym aż tak?! Czy mój podziw dla Jego męstwa zaowocowałyby tym samym? I modliłam się: Boże, przymnóż mi wiary i miłości...i uchron świat przed hołdowaniem przemocy i cywilizacją śmierci. Niech pomniki – świadkowie tak straszego zła ostrzegają przyszłe pokolenia.

s. Klara Radczak

Złote myśli bł. ks. Antoniego Rewery



Eucharystia naucza nas jak stać się świętym i pomaga nam w tym. To też my sami nie powinniśmy nigdy tracić z oczu wielkiej sprawy naszego uświęcenia, bez którego nie ma dla nas szczęścia, ani w tym, ani w przyszłym życiu. Pan Jezus w Komunii świętej przynosi nam łaski, których jest źródłem. Do nas zaś należy, aby się z Jego pomocą powiększały, jak boskie ziarno, mające wydawać owoce uświęcenia i zbawienia. Amen

Modlitwa za wstawiennictwem bł. ks. Antoniego Rewery

*Błogosławiony Antoni Rewero - „sandomierski Franciszku”,
umiłowałeś Jezusa nade wszystko i służyłeś Mu z wielką gorliwością.
Patrzyłeś sercem na potrzeby ludzi i zaradzałeś ich problemom.
Spełniałeś wielkie czyny w prosty sposób.*

*Naucz nas prawdy, że świętość można budować w codzienności:
w kapłaństwie, w życiu zakonnym, w rodzinie,
w każdej pracy, w zdrowiu i chorobie.
Zawsze można znaleźć sposób, by kochać Miłość,
która nie jest kochana.*

*Prosimy o to,
przez Chrystusa Pana naszego.
Amen*

Wychwalajmy Boga za dar osoby błogosławionego kapłana Antoniego, przedstawiając prośby i dziękczynienia przez wstawiennictwo „sandomierskiego Franciszka”. Szczególnie możemy to czynić każdego **12 dnia miesiąca w kościele p.w. św. Józefa w Sandomierzu na Mszy św. o godz. 18.00.**

Kto otrzyma łaskę za wstawiennictwem błogosławionego Antoniego Rewery, proszony jest o powiadomienie:

**Zgromadzenie Córki Św. Franciszka Serafickiego
ul. Leszka Czarnego 9, 27-600 Sandomierz**